

Recenzja wózka Tako City Move Sportime – dobre, bo polskie



Kiedy, jeszcze jako przyszli rodzice, wybieraliśmy wózek dla naszego przyszłego potomka, postawiliśmy sobie kilka priorytetów. Wózek miał być po pierwsze polski – polskiego producenta, wyprodukowany w Polsce. Po drugie miał być wysoki, ponieważ żadne z nas nie należy do niskich osób. Po trzecie miał być mini czołgiem – gotowym pokonać każdy teren. Decyzja padła na Tako City Move, model Sportime, ponieważ urzekła nas oryginalna szaro – niebieska kolorystyka i prostota formy. Co jeszcze? Zapraszam na recenzję.

W mojej opinii wózka Tako nie będę się koncentrować na wszystkich szczegółach konstrukcji, które można znaleźć w opisie producenta, lecz na praktycznych aspektach wózka, które sprawiły, że dobrze się go użytkowało i nadal użytkuje.

Gondola

Gondola wózka jest duża w porównaniu do wielu wózków, które można znaleźć na rynku i z perspektywy czasu wiem, że była to dobra decyzja, aby zwrócić na ten aspekt uwagę. Moje dziecko jeździło w gondoli ponad 7 miesięcy.

W środku gondoli jest wyjmowana wkładka ocieplająca wózek na zimę, ale też, stety lub niestety, zmniejszająca ilość miejsca dla bobaska. Mój synek urodził się na wiosnę, więc niedługo z niej korzystałam. Wolałam też mieć możliwość zajrzenia do niego przez boczne pleksi – szybki, które były miłym gadżetem wyróżniającym wózek. Tako wśród innych.

Co więcej, gondola ma podnoszone plecy i robi się to za pomocą zewnętrznego pokrętła, co jest dość istotne, bo dzięki temu nie trzeba wyjmować dziecka z wózka i manewrować w dziwny sposób.

Przydatną funkcją gondoli jest również opcja bujania kiedy nie posiada się w domu oddzielnego bujaczka lub kiedy nie bierze się takowego na wyjazd.

Budka zamyka się cicho, co jest zbawieniem kiedy maluch zasypia i trzeba go osłonić od słońca. Jest dość głęboka, do tego stopnia, że nie potrzebowałam do niej dodatkowo parasolki.



Spacerówka

Spacerówką mój synek jeździ do dziś, więc temat jest mi wyjątkowo bliski. Jest bardzo wysoka i z tego względu ciężko mi z niej zrezygnować na rzecz korzystania z lżejszego wózka, ponieważ moje dziecko czuje się w niej komfortowo mogąc wszystko widzieć w góry. Montowana jest zarówno przodem, jak i tyłem do kierunku jazdy, więc oczywiście na początku Ignas jeździł przodem do mnie, a teraz już może podziwiać świat, co z radością czyni.

Płecy w spacerówce rozkładane są całkowicie na płasko, a w wersji siedzącej postawione są prawie na wysokość 90 stopni. Podnóżek jest regulowany, więc dziecko siedząc może mieć zgięte nogi, a leżeć może w pełni komfortowo.

Budka spacerówki jest niestety trochę bardziej oporna niż gondoli, ale również jest wystarczająco głęboka. Tak samo jak i spacerówka, posiada odpinany pas materiału odsłaniający wentylacyjną siatkę.



Zalety wózka

Tako City Move ma rewelacyjne, duże pompowane koła ze świetną amortyzacją i podbijaniem, i dość wygodną torbę na dole wózka zapinaną na zamek, co ceniłam sobie wyjątkowo kiedy na przykład padał deszcz. Materiał wózka jest wodoodporny. Producent daje w komplecie do wózka wszystko, co niezbędne, w tym folię przeciwdeszczową, moskitierę, pokrycie gondoli, pokrycie spacerówki (śpiwór), torbę i szelki do gondoli (z których nie skorzystałam). Wózek ten jest stworzony na każde polskie warunki pogodowe i terenowe.

Niewielkie wady

Niestety materiał wózka ciężko się dopiera – niewielkie plamki nie chciały zejść ani ręcznie, ani w pralce. Wózek jest też dość ciężki, więc najlepiej nadaje się do mieszkania w bloku z windą i płaskim parterem bez schodków. Nie wyobrażam się noszenia tego wózka z dzieckiem w środku.

Jest też naprawdę duży, do tego stopnia, że w niektórych sklepach dość ciężko nim przejechać, ponieważ nie mieścił się na szerokość.

Podsumowując, i ja, i moje dziecko jesteśmy bardzo zadowoleni z wyboru tego wózka i myślę, że posłuży nam jeszcze długo, może nawet jeżeli pojawi się rodzeństwo. Jeżeli szukacie wózka stworzonego na polskie drogi i polską pogodę, śmiało wybierzcie Tako.

Jeżeli macie jakiegokolwiek pytania, zadawajcie je proszę w komentarzach. ☐











Podoba Ci się to, co napisałam? Daj mi koniecznie znać! Możesz to zrobić na kilka sposobów:

- Polub mój fanpage na Facebooku **KLIK**
- Polub ten konkretny wpis lub udostępnij go klikając na ikonkę Facebooka poniżej
- Napisz mi ciekawy komentarz pod wpisem tutaj lub na Facebooku

Będę

Ci wdzięczna za każdy taki gest, bo dzięki niemu będę wiedziała, że moi czytelnicy gdzieś tam są, czytają i podoba im się to, co piszę.

Dziękuję!!!